

Kryteria oceny klauzul przeliczeniowych w umowach o kredyt indeksowany i denominowany w walucie obcej, w świetle orzecznictwa TSUE. Czy prokonsumenckie podejście do zagadnienia nieuczciwych klauzul przeliczeniowych zasługuje na krytykę?

► **Marcin Szymański**¹

Utrwalony w orzecznictwie sądów polskich pogląd, że zamieszczane w zawieranych z konsumentami w latach 2005–2009 w umowach o kredyt indeksowany lub denominowany w walucie obcej, postanowienia dotyczące przeliczeń walutowych były klauzulami nieuczciwymi (art. 385¹ § 1 KC), znajduje oparcie w orzecznictwie TSUE. W świetle orzecznictwa TSUE zamieszczone w umowie kredytu postanowienia dotyczące przeliczeń walutowych muszą określać obiektywną i jednoznaczną metodę ustalania kursu waluty obcej, a ponadto konsument musi być przed zawarciem umowy pouczony w zrozumiały sposób o tym, że podejmuje nieograniczone ryzyko, które może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku silnego wzrostu kursu waluty obcej.

Wprowadzenie

W artykule „(Nie)uczciwie klauzule przeliczeniowe? Krytyka dotychczasowego podejścia polskiego sądownictwa powszechnego do bankowych tabel kursowych na tle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej”² dr *Jarosław Beldowski* oraz dr *Michał Jabłoński* poddali krytyce linię orzeczniczą sądów polskich, mającą za przedmiot ocenę klauzul przeliczeniowych³ stosowanych przez banki w umowach o kredyt indeksowany

lub denominowany zawieranych z konsumentami w latach 2005–2009.

Zdaniem autorów artykułu, dominująca w orzecznictwie negatywna ocena stosowanych przez banki klauzul przeliczeniowych ma wynikać z nacechowanego brakiem krytycyzmu, automatycznego powielania rozstrzygnięć opartych na powierzchownej analizie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Nie sądzę, aby ta krytyka była uzasadniona. Podobieństwo rozstrzygnięć sądów w wyrokach zapadłych w tzw. „sprawach frankowych” nie jest bynajmniej efektem bezrefleksyjnego podejścia do oceny ziszczenia się przesłanek z art. 385¹ § 1 KC na tle stanu faktycznego konkretnej sprawy, lecz wynika z samej natury kontroli incydentalnej umów, przewidzianej w art. 385¹ KC. Przedmiot kontroli, o której mowa w art. 385¹ § KC oraz charakter przesłanek wymienionych w tym przepisie powodują, że wynik kontroli postanowień umownych o takiej samej lub bardzo zbliżonej treści normatywnej, zamieszczonych w umowach tego samego lub zbliżonego typu, zawartych w takich samych okolicznościach musi być w zasadzie taki sam.

Analizując orzecznictwo sądów polskich, a w tym Sądu Najwyższego, można mówić o ukształtowaniu się linii orzeczniczej negatywnie oceniającej klauzule przeliczeniowe zamieszczane przez banki w umowach kredytu oferowanych konsumentom, w latach 2005–2009. Jak ujął to **SN w wyroku z 25.11.2020 r.**⁴ istnieje „znaczny dorobek orzecznicy Sądu Najwyższego, piętnujący np. określanie wysokości należności obciążającej konsumenta-kredytobiorcę z odwołaniem jedynie do tabel kursów wymiany walut ustalanych jednostronnie przez bank, a więc bez odwołania do obiektywnych kryteriów, ze wskazaniem, że jest to nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki SN z 22.1.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC Nr 11/2016, poz. 134; z 1.3.2017 r., IV CSK 285/16, niepubl.; z 19.9.2018 r., I CNP 39/17, niepubl.; z 24.10.2018 r., II CSK 632/17, niepubl.; z 13.12.2018 r., V CSK 559/17, niepubl.; z 27.2.2019 r., II CSK 19/18, niepubl.; z 4.4.2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12/2019, poz. 115; z 9.5.2019 r., I CSK 242/18, niepubl.; z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, niepubl. i z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, niepubl.)”. Sąd Najwyższy ocenił również zakres informacji o ryzyku kursowym przekazywanych przez banki konsumentom jako dalece niewystarczający⁵. Podobne stanowisko dominuje obecnie również w orzecznictwie sądów apelacyjnych, okręgowych i rejonowych.

We wszystkich lub co najmniej przeważającej większości tzw. spraw frankowych, poddane kontroli umowy kredytu oraz zamieszczone w nich klauzule przeliczeniowe, a także okoliczności, w jakich doszło do zawarcia tych umów,

czenia. Za sposób ustalania kursu waluty uważam również powierzenie uprawnienia do wyznaczania tego kursu stronie umowy.

¹ V CSK 16/19, Legalis.

² Wyrok SN z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, OSNC Nr 7–8/2020, poz. 64.

¹ Autor jest adwokatem, Partnerem w Drzewiecki i Tomaszek S.J. Reprezentuje konsumentów w licznych sporach z bankami.

² MoP Nr 23/2021, s. 1260.

³ W ślad za autorami omawianego artykułu pod pojęciem „klauzule przeliczeniowe” rozumiem klauzule indeksacyjne, waloryzacyjne i denominacyjne, w więc wszelkie klauzule, których funkcją jest powiązanie wysokości świadczenia pieniężnego spełnianego w jednej walucie z kursem wymiany innej waluty i wskazujące (bardziej lub mniej dokładnie) sposób ustalania kursu waluty na potrzeby ustalenia wysokości świad-

charakteryzuje takie podobieństwo, że jednolitość ferowanych przez sądy ocen stosowanych przez banki klauzul przeliczeniowych nie powinna dziwić, a tym bardziej nie uzasadnia, stawianego przez autorów artykułu polskim sądom, zarzutu „automatyzmu” czy też „pochopnego przyjmowania bezkrytycznej opinii o nieuczciwym charakterze klauzul przeliczeniowych w umowach o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej”. Niezasadny jest również zarzut niezrozumienia przez polskie sądy orzecznictwa TSUE. Dotyczy to również ostatnich orzeczeń Trybunału, wbrew niektórym komentarzom bynajmniej nie zmieniają dotychczasowej korzystnej dla konsumentów linii orzeczniczej.

Z dorobku orzeczniczego sądów polskich nie wynika bynajmniej, że uzasadniona jest teza jakoby sądy polskie uznawały, że stosowanie wszelkich klauzul przeliczeniowych w umowach kredytu jest z definicji niedozwolone. Przeciwnie z orzecznictwa polskich sądów można wywieść, że możliwe było sformułowanie klauzuli przeliczeniowej, która nie naruszałaby praw konsumentów, lecz niestety klauzule przeliczeniowe stosowane przez banki w umowach kredytu zawieranych z konsumentami w latach 2005–2009 obarczone są wadami uzasadniającymi uznanie ich za nieuczciwe⁶.

Przed odniesieniem się do argumentacji autorów krytycznego artykułu chciałbym wyjaśnić kwestie związane ze znaczeniem pojęć kredytu indeksowanego i denominowanego.

Umowy o kredyt indeksowany lub denominowany w walucie obcej

Różnice pomiędzy umową o kredyt indeksowany, denominowany oraz walutowy wskazał **Sąd Najwyższy w wyroku z 7.11.2019 r.**⁷ stwierdzając, że w polskim systemie prawnym można wyróżnić trzy rodzaje umów o kredyt, w których występuje, pełniąc odmienne funkcje waluta obca: tj. umowy o kredyt indeksowany, denominowany i walutowy. „W **kredecie indeksowanym** kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W **kredecie denominowanym** kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w **kredecie walutowym** kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredyto-

dawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej. Nieprawidłowe jest zatem zrównywanie kredytów denominowanych z kredytami walutowymi”⁸.

Zgadzam się z autorami krytycznego artykułu, że główna różnica pomiędzy umowami o kredyt denominowany a umowami o kredyt indeksowany sprowadza się do tego, że w przypadku umów pierwszego rodzaju wartość kwoty kredytu wyrażona jest w walucie obcej, jednak wypłata kredytu następuje w walucie krajowej, po przeliczeniu po kursie waluty z dnia wypłaty, natomiast w drugim przypadku podlegająca wypłacie kwota kredytu określona zostaje w treści umowy w wysokości nominalnej w walucie krajowej, jednak w chwili wypłaty, wysokość długu kredytobiorcy wyrażona zostaje w walucie obcej także po przeliczeniu po kursie tej waluty z dnia wypłaty kredytu. W obu przypadkach spłata kredytu następuje w walucie krajowej, w ratach których wysokość obliczana jest przy zastosowaniu kursu waluty obcej z dnia płatności raty⁹.

W podobny sposób umowa o kredyt denominowany w walucie obcej scharakteryzowana została przez A. Grebieniową i K. Osajdę¹⁰ w opracowaniu „Kredyty walutowe. Węzłowe zagadnienia”. Jak zauważyli autorzy opracowania kredyt denominowany¹¹ „funkcjonalnie niczym nie różni się od kredytu indeksowanego w walucie obcej – posłużenie się w umowie walutą obcą służyło jedynie zastosowaniu, właśnie w postaci waluty obcej, innego niż pieniądź miernika wartości (w rozumieniu art. 358¹ § 2 KC), a nie spełnianiu świadczeń w tejże walucie obcej”.

Na podkreślenie zasługuje różnica ról, jakie w umowach o kredyt walutowy oraz w umowach o kredyt indeksowany lub denominowany pełni waluta obca. Odmienne, niż w przypadku umowy o kredyt walutowy, w umowach o kredyt indeksowany lub denominowany, waluta obca nie jest przedmiotem świadczeń stron, lecz pełni funkcję miernika wartości, służącego do określenia rozmiaru świadczeń pieniężnych spełnianych w walucie krajowej.

⁸ *Ibidem*, wyróżnienia w cytacie własne.

⁹ Podobnie T. Tomczak, Klauzule abuzywne w umowach kredytów frankowych – analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego, MoP Nr 20/2020, s. 1066 i n.; K. Słowińska, Klauzula indeksacyjna w kredytach hipotecznych denominowanych we frankach szwajcarskich – istota problemu, PPH Nr 1/2019, s. 45 i n.

¹⁰ Zwrócić należy uwagę, że A. Grebieniowa i K. Osajda umowę kredytu odpowiadającą definicji umowy o kredyt denominowany, sformułowanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 7.11.2019 r. (IV CSK 13/19, zob. przyp. 6), nazywają „umową o kredyt nominalnie denominowany”. Określenia „umowy o kredyt denominowany” autorzy opracowania używają w odniesieniu do umów o kredyt wypłacanych i spłacanych w walucie obcej (a więc będących – w terminologii zastosowanej przez Sąd Najwyższy – umowami o kredyt walutowy) podkreślając, że tego rodzaju umowy w praktyce obrotu konsumenckiego w Polsce w zasadzie nie występowały. A. Grebieniowa i K. Osajda, Kredyty walutowe. Węzłowe zagadnienia, „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe” Nr 7/2019, s. 14–16, https://www.sn.pl/publikacje/BSiA/Materialy_naukowe/Studia%20i%20Analizy%20SN%20t%20VII%20Internet.pdf. W dalszej części określenia „kredyt walutowy” i kredyt denominowany w walucie obcej stosowane będą wyłącznie w takim znaczeniu, jak w wyroku SN z 7.11.2019 r. (IV CSK 13/19, zob. przyp. 6).

¹¹ W terminologii zastosowanej w opracowaniu „nominalnie denominowane”, A. Grebieniowa, K. Osajda, Kredyty..., *op. cit.*, s. 15.

⁶ Jak słusznie zauważyła prof. E. Łętowska: „banki podjęły ryzyko prawne polegające na tym, że zawierały umowy naruszające zakazy wynikające ze standardów prawa unijnego”, E. Łętowska, Kto pyta, nie błądzi. Polemika z prof. Balcerowiczem, *Rzeczp.* z 6.4.2021 r.

⁷ IV CSK 13/19, *Legalis*.

W przypadku umowy o kredyt denominowany z kursem waluty obcej powiązana jest wysokość świadczeń obu stron, natomiast w przypadku umowy o kredyt indeksowany jedynie wysokość świadczeń kredytobiorcy.

Zarówno w przypadku umowy o kredyt denominowany, jak i indeksowany, pomiędzy kredytodawcą a kredytobiorcą nie dochodzi do transakcji mających za przedmiot walutę obcą. W treści umów o kredyt denominowany brak jest postanowień, które mogłyby być rozumiane jako oświadczenia woli o przeniesieniu własności waluty obcej lub przelewie wierzytelności mającej za przedmiot walutę obcą. Postanowienia przeliczeniowe nie służą dokonywaniu transferów walutowych pomiędzy stronami, lecz określaniu rozmiaru świadczeń pieniężnych mających za przedmiot walutę krajową przy użyciu innego miernika wartości.

Podsumowując: **umowy o kredyt denominowany i indeksowany są zatem umowami o kredyt w walucie krajowej (przedmiotem świadczeń stron jest waluta krajowa), w której waluta obca pełni funkcję miernika wartości, przy pomocy których określana jest wysokość świadczeń.** W przypadku kredytu denominowanego obu stron umowy, w przypadku kredytu indeksowanego jedynie kredytobiorcy. Tzw. **klauzule przeliczeniowe**, zarówno w umowie o kredyt denominowany, jak i indeksowany, pełnią zatem tę samą funkcję – służą powiązaniu wysokości zadłużenia oraz świadczeń pieniężnych spełnianych w walucie krajowej z kursem waluty obcej. Z tego względu zasługują na taką samą ocenę w świetle przesłanek z art. 385¹ KC.

Przedmiot kontroli przewidzianej w art. 385¹ KC

Obecnie nie budzi już wątpliwości, że **przedmiotem kontroli, o której mowa w art. 385¹ § 1 KC, są postanowienia umowne w aspekcie normatywnym**, a zatem zrekonstruowane na podstawie zapisów (jednostek redakcyjnych) umowy normy umowne określające prawa i obowiązki stron umowy, nie zaś jednostki redakcyjne tekstu umowy¹². Tym bardziej przedmiotem oceny w świetle przesłanek z art. 385¹ KC nie są faktyczne działania stron, nawet jeśli pozostają w związku z wykonywaniem umowy¹³.

Do połowy 2018 r. częstym błędem popełnianym w orzecznictwie było dokonywanie przez sądy oceny klauzul przeliczeniowych przyznających bankom uprawnienie do arbitralnego wyznaczania kursów waluty obcej, na potrzeby określania wysokości świadczeń kredytobiorców na podstawie tego, w jaki sposób banki w praktyce korzystały z tego uprawnienia, a więc biorąc pod uwagę wysokość faktycznie wyznaczonych przez nie kursów waluty obcej. Podejście takie było oczywiście błędne. Faktyczne działania stron związane z wykonywaniem umowy (np. sposób korzystania z przyznanego w umowie upraw-

nienia) nie konstytuują normy umownej podlegającej ocenie na podstawie art. 385¹ KC. Działania składające się na wykonanie umowy mogą podlegać ocenie, w świetle kryteriów wskazanych w art. 354 KC dla ustalenia czy stanowią należyte wykonanie umowy. Oczywistym błędem było jednak mieszanie kontroli zgodności działań faktycznych stron z treścią normatywną umowy, z kontrolą zgodności norm umownych z zasadami godziwości kontraktowej – chociażby z uwagi na całkowitą odmienność przedmiotu oceny.

Wszelkie wątpliwości w tej kwestii usunął **Sąd Najwyższy w uchwale z 20.6.2018 r.**¹⁴ stwierdzając, że ocena ziszczenia się wszystkich, wymienionych w art. 385 KC przesłanek warunkujących uznanie postanowienia umowy za abuzywne dokonywana jest według stanu z dnia zawarcia umowy, zaś późniejsze działania faktyczne stron związane z wykonaniem umowy nie mają znaczenia dla tej oceny. Na uwagę zasługuje wyrażona w uzasadnieniu powyższej uchwały słuszna uwaga Sądu Najwyższego, że jakkolwiek sposób wykonywania umowy przez strony może być jednym ze źródeł informacji o zgodnym zamiarze stron przy zawieraniu umowy oraz sposobie jej rozumienia, to odwoływanie się do zgodnego zamiaru stron w przypadku wykładni postanowień nieuzgodnionych indywidualnie nie wchodzi w rachubę. Również w doktrynie już od dawna prezentowany był pogląd, że wykładnia oparta na zgodnym zamiarze stron może mieć zastosowanie wyłącznie w odniesieniu do postanowień umowy, których treść ukształtowana została w toku indywidualnie prowadzonych, niesfingowanych negocjacji. Wykładnia postanowień, których treść została zaczerpnięta z wzorca umownego lub indywidualnie narzucona, powinna być dokonywana według metody obiektywnej, tj. zmierzając do ustalenia treści i znaczenia tych postanowień z punktu widzenia wiedzy i możliwości poznawczych przeciętnego konsumenta, zaś przy wykładni postanowień niejednoznacznych, dokonywanej na podstawie reguł wykładni językowej, należy stosować zasadę *in dubio contra proferentem*, zgodnie z którą wątpliwości interpretacyjne niedające się usunąć w drodze ogólnych zasad wykładni oświadczeń woli, powinny być interpretowane na niekorzyść strony będącej autorem tekstu umowy, która ponosi ryzyko jego niejasnej redakcji¹⁵. Obiektywna metoda wykładni, odwołująca się do sposobu, w jaki przeciętny konsument może i powinien rozumieć poddane kontroli postanowienia, również sprzyja jednolitości wyników tej kontroli, jeśli poddane są jej postanowienia o takim samym lub bardzo zbliżonym brzmieniu. W uchwale z 20.11.2015 r.¹⁶ SN zwrócił uwagę, że drobne różnice w redakcji, nie wpływające na treść normatywną postanowienia, nie mają wpływu na jego ocenę, w świetle art. 385¹ KC.

Treść normatywna przeważająca większości klauzul przeliczeniowych zamieszczonych w umowach o kredyt denominowany i indeksowany zawartych z konsu-

¹² Uchwały SN: z 20.11.2015 r., III CZP 17/15, OSNC Nr 4/2016, s. 40; z 20.6.2018 r., III CZP 29/17, OSNC Nr 1/2019, poz. 2 oraz wyroki SN: z 8.9.2016 r., II CSK 750/15, Legalis oraz z 7.7.2021 r., I CSK 222/21, Legalis.

¹³ III CZP 29/17, zob. przyp. 11.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ W. Warkalło, Glosa do orzeczenia SN z 19.11.1957 r., 2CR 1000/57, PiP Nr 10/1959, s. 693 i n.; E. Lętowska, Wzorce umowne, Ossolineum 1975, s. 216–220. Por. też wyrok SN z 28.6.2017 r., IV CSK 501/16, Legalis oraz wyrok SA w Białymstoku z 25.6.2019 r., I AGa 16/19, Legalis.

¹⁶ III CZP 17/15, OSNC Nr 4/2016, s. 40.